

Stanisław Staniszewski.

## PARCELACJA

na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

(Ciąg dalszy).

W Niemczech, które mają służyć za przykład wśród obecnie panujących stosunków, małe gospodarstwo, zdaniem znawcy tamtejszych stosunków rolnych, Rozwadowskiego, jest wyższym typem organizacji produkcji rolnej od większego gospodarstwa. I tam osiąga ono wyższe dochody brutto i netto, a także i wyższą rentę gruntową, zwłaszcza w okolicach o intensywniejszej uprawie roli, i wskutek tego podnosi w ogromnym stopniu cenę eksploatowanej w ten sposób ziemi.

Z powyższych uwag wynika, że parcelacja wielkiej własności w Kr. Polskim jest pożądaną, że usunie ona typ gospodarstw już przeżyty, mający społecznie niższą wartość, zastępując go typem wyższym, tak ze względu na znaczenie, jakie w gospodarstwach tego typu posiada praca, jak również i na społeczny charakter zatrudnionej w nich pracy.

Oprócz podniesienia produkcji praca na własnej ziemi daje wewnętrzne zadowolenie właścicielowi, podnosi poczucie godności ludzkiej wśród tych licznych rodzin, które z najemnych robotników zamienia we właścicieli ziemi, a więc w pracowników wolnych. Parcelacja, zapewniając pracy większy udział w czystym dochodzie, czyni ten dochód społecznie sprawliwszym

i w ten sposób godzi antagonizmy klasowe, wynikające z dotychczasowego podziału własności ziemskiej. O konieczności poprawienia warunków egzystencji naszej ludności wiejskiej możemy się przekonać ze statystyki śmiertelności.

Nie od dzisiaj znana jest rzecz, że ludność wiejska wzdycha do wsi jako do miejsca, gdzie warunki zdrowotne są lepsze od miejskich. Zdawałoby się więc, że i śmiertelność na wsi powinna być mniejsza, niż w miastach, tymczasem rzecz ma się zupełnie przeciwnie. Wskutek złych warunków na wsi, braku lekarzy, złego stanu mieszkań, braku oświaty, wskutek nieodpowiednich środków pożywienia na wsi w porównaniu z miastem na 1,000 osób umiera:

WIEŚ		MIASTO		rok
mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	
24, 91	23, 39	21, 46	18, 75	1884
24, 74	23, 43	13, 10	12, 21	1890
23, 45	22, 28	12, 49	11, 71	1891
26, 73	25, 16	14, 29	13, 36	1892
26, 40	25, 33	13, 24	12, 67	1893

Od 1890—1893 roku włącznie na wsi na 1,000 osób umierało prawie 2 razy tyle co w mieście. Rozumiejąc w czym leży jądro kwestji polepszenia bytu, włościanie od chwili kiedy nabywanie ziemi stało się dla nich możliwym, t. j. od czasu reformy 1864 r. dążyli w jednym kierunku; kierunek ten objawiał się i objawia w przysłowiowym łakomstwie polskiego chłopca na ziemię.

Do reformy, pomimo prawa nabywania ziemi, do włościan na prawie własności należało nie więcej nad 2,500 osad, ponieważ wskutek warunków ekonomicznych chłop, chociaż mógł kupować ziemię, nie miał jej za co kupować <sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Koszutski Rozwój ekonomiczny Kr. Polskiego.

## ROZDZIAŁ II.

Wpływ parcelacji na kształtowanie się przedsiębiorstw i posiadłości rolniczej w kraju oraz na cenę ziemi.

Przystępując do dalszego ciągu pracy, poczuwam się do obowiązku zaznaczyć: 1) że dane statystyczne, jakimi rozporządzam, nie mogą dostatecznie oświetlić parcelacji bezpośredniej, jaka dość silnie rozwija się w naszej części kraju; na usprawiedliwienie swoje mogę przytoczyć ten smutny fakt, że danych szczegółowych nigdzie niema, co potwierdzają prace wszystkich naszych ekonomistów, traktujących o parcelacji. W ostatniej chwili bardzo szczegółową statystykę stanu własności drobnej opracowuje Tow. rolnicze suwalskie, ale prace jego w kwestji nas interesującej są zaledwie zapoczątkowane, więc korzystać z nich nie mogłem. Mając pod ręką dane Warszaw. kom. statyst. i Szczegółowej komisji do zbadania obecnego stanu kwestji włościańskiej, jestem w kłopotcie z powodu, że cyfry podane przez obie te instytucje nie zgadzają się w wielu razach, a zatem w wypadkach ważniejszych lub w razie zbyt rażącej różnicy będę przytaczał wyniki badań obu tych instytucji, zastrzegając, że sam daję więcej wiary cyframi Szcz. komisji, bo cyfry podane przez nią są zbierane przez władze włościańskie, bezpośrednio z ksiąg, dane zaś komitetu statystycznego, o ile wiem z praktyki, często są dostarczane na zasadzie pamięciowych notatek pisarzy gminnych.

Aby przedstawić ruch parcelacyjny w w Król. Polskim, należy nam przedewszystkiem sięgnąć do tabel likwidacyjnych i nadań. Źródła te wykazują, że osad włościańskich z mocy ukazu 1864 r. powstało 582,817 <sup>2)</sup>

Z tego w gubernjach:

Warszawskiej	— 80,750
Lubelskiej	— 71,407
Kieleckiej	— 70,552
Kaliskiej	— 70,166
Piotrkowskiej	— 68,911
Radomskiej	— 62,922
Suwalskiej	— 50,152
Siedleckiej	— 46,609
Płockiej	— 40,874
Łomżyńskiej	— 30,474

Pod względem przestrzeni osady te dzielimy na:

- 1) mniejsze od 3 mor.—129,197, czyli 21% ogólnej liczby
- 2) od 3—15 morgów—240,922 — 40, 6%
- 3) wyżej 15 morgów—222,698 — 37, 6%

W ten sposób na skutek ukazu 1864 r. stworzono najwięcej osad średniej kategorii od 3—15 morgów,—

najmniej drobnych niżej 3 m. W oddzielnych gubernjach grupy te przedstawiały następujący obraz; — w gubernjach:

Płockiej — 34, 8%	Kieleckiej 52, 2%	Siedlec. — 58, 7%
Kalisk. — 28, 3%	Piotr. — 47, 5%	Suwals. — 53, 5%
Suwals. — 26, 3%	Kalis. — 46, 0%	Lubels. — 49, 3%
Kieleck. — 26, 2%	Radom. — 44, 7%	Warsz. — 38, 0%
Łomż. — 25, 1%	Łomży. — 40, 2%	Radom. — 37, 3%
Warsz. — 23, 8%	Płock. — 40, 0%	Piotrk. — 36, 1%
Radom. — 18, 0%	Lubel. — 39, 6%	Łomż. — 34, 7%
Piotrk., — 16, 4%	Warsza. — 38, 2%	Kalis. — 25, 7%
Siedlec. — 13, 0%	Siedlec. — 28, 3%	Płock. — 25, 2%
Lubels. — 11, 1%	Suwals. — 20, 2%	Kielec. — 21, 6%

Z załączonych rubryk widzimy, że najwięcej osad dużych sformowało się w gub. Siedleck. Suwalsk. i Lubelsk., najmniej w Kieleck. Płock. i Kalisk., w których jednocześnie pojawia się największy procent gospodarstw drobnych.

Liczba osad włościańskich na ziemiach ukazowych podług danych Warsz. komitet. statystycz. w 1899 r. wynosiła w całym kraju 717,257, czyli w ciągu lat 30 powstało 124,440 nowych gospodarstw, co stanowi 21% ogólnej liczby osad. Jeżeli następnie przyjmujemy pod uwagę, że ludność włościańska w tymże prawie czasie wzrosła z 4,991,309 gł. w 1870 r. do 7,243,591 głów w 1893 r. czyli o 44, 5%, i że następnie od 1893 r. do 1899 rosła w tymże tempie, dojdziemy do przekonania, że liczebnie ludność włościańska w tym czasie powiększyła się o 66% w stosunku do swego stanu z r. 1870, czyli rosła 3 razy szybciej, niż ilość osad włościańskich. Nie więc dziwnego, że jednocześnie z szybkim wzrostem ludności włościańskiej powiększały się zastępy bezrolnego proletariatu na wsi. Kiedy po reformie 1864 r. liczba bezrolnych zaledwie przewyższała 200,000, w 1891 r. dosięgła ona cyfry 900,000, a dziś przewyższa 1,250,000. Taki nienormalny wzrost proletariatu bezrolnego, dający się jedynie objaśnić przejściem do tego stanu młodszych pokoleń nadzielonych rolników, dowodzi, co już powyżej zaznaczyłem, że reforma 1864 r. miała na widoku jedynie chwilowe polepszenie bytu włościan i przeoczyła zupełnie zmiany, jakie nastąpić miały w najbliższej przyszłości.

Nie licząc osad najniższej kategorii, nawet średnie osady nie były w stanie odpowiedzieć potrzebom sukceserów; a więc z dobrodziejstwa ukazu skorzystało tylko pierwsze pokolenie, a dzieci jego albo ziemi nie dostały, albo dostały tak mało, że żyć z niej nie mogły.

Ze przyrost bezrolnego proletariatu jest skutkiem nieodpowiednio wzrastającej liczby gospodarstw włościańskich, przekonywają nas cyfry, wykazujące zmiany w liczbie osad włościańskich w każdej gubernji poszczególnie.

	Liczba osad na ziemiach ukazowych w chwili obecnej wynosi:	W porównaniu z r. 1870 więcej o:
w gub. Lubelsk.	— 105,700	— 34,293, czyli 48%
Piotrk.	— 88,899	— 19,983 „ 29%
Warszaw.	— 87,869	— 7,119 „ 8, 8%
Kieleck.	— 86,810	— 16,258 „ 23%
Radomsk.	— 78,829	— 15,907 „ 25, 3%
Kalisk.	— 71,823	— 1,657 „ 2, 4%
Siedleck.	— 68,176	— 21,567 „ 46, 3%
Suwalsk.	— 54,294	— 4,112 „ 8, 2%
Łomżyń.	— 35,044	— 4,570 „ 15%
Płockiej	— 39,818	mniej o: 1,056 „ 2, 6%

Zmiana w ilości osad włościańskich w rozmaitych gubernjach jest bardzo nierównomierna; w 9 gub. ilość ta powiększyła się od 2—50%, w jednej odwrotnie zmniejszyła się o 2, 6%.

Największy przyrost gospodarstw włościańskich daje się zauważyć w gub. Lubelskiej i Siedleckiej, bo 46 i 48%, najmniejszy w Warszawskiej, Suwalskiej, i Kaliskiej, a w Płockiej nawet in minus. W stosunku odwrotnym do przyrostu gospodarstw zdnajduje się przyrost proletariatu bezrolnego. Tam, gdzie ilość gospodarstw włościańskich rosła najslabiej, najszybciej wzrastał proletarijat bezrolny i dziś sięga cyfry 13, 5 — do 21%, w innych gubernjach, gdzie szybszy przyrost osad—slabszy wzrost proletariatu od 7, 7—do 11,5%. Jeżeli przyjmujemy pod uwagę tylko miejscowy przyrost proletariatu, to zależność tych dwóch zjawisk, uwidocznili się nam jeszcze wyraźniej, okaże się bowiem, że największy procent bezrolnych wykazują gubernje Płock.

<sup>2)</sup> Dane komitetu statystycznego.

ka i Kaliska przeszło 11%, następnie Warszawska i Suwalska około 10%, t. j. te, w których w ciągu lat 30 daje się spostrzec minimalny przyrost osad. Przeciwnie w gub: Lubelskiej Siedleckiej, Piotrkowskiej, Radomskiej i Kieleckiej, gdzie najwięcej powiększyła się liczba gospodarstw, procent proletariatu jest minimalny 5, 5% do 6, 9% wtedy, kiedy średnia liczba tego procentu na całe Królestwo Polskie wynosi 8%.

Proporcjonalnie z wzrostem tego proletariatu szerzy się w tych guberniach emigracja na zarobki do Prus.

Wychodzi rocznie:	
z Kaliskiej	— 65,293 osób, czyli 89 na 1,000
Płockiej	— 26,176 „ „ 57 „ „
Łomżyń.	— 16,215 „ „ 31 „ „
Warsz.	— 8,187 „ „ 7 „ „
Suwals.	— 3,431 „ „ 5 „ „

Z pozostałych guberni jedna tylko Piotrkowska daje 12,872 osób czyli 14 na tysiąc. W innych wychodzi do zarobki prawie nie egzystuje.

Zmiany, jakie zaszły w poszczególnych kategoriach gospodarstw włościańskich, przedstawiają się w sposób następujący. Z ogólnej liczby 717,257 gospodarstw w 1899 r. sformowało się:

nijęj 3 morgów	107,574	czyli 15%
od 3 do 15	319,097	44, 5%
wyżej 15	290,586	40, 5%

Zestawiając te cyfry z liczbą osad około 1870 r. zauważymy, że liczba gospodarstw pierwszej kategorii zmniejszyła się o 21,623 czyli o 16, 7% drugie powiększyła o 78,175 „ 32, 4% trzeciej kowiększ. o 67,888 „ 30, 5%

Zanik blisko 22,000 drobnych gospodarstw nastąpił skutkiem łączenia się kilku takich parceli w jedną, lub też drogą skupywania ich przez gospodarstwa większe. Skutki tego zaniku w każdym razie są dobre, bo jeżeli wyzbycie się małych parceli z jednej strony przyczyniło się do powiększenia liczby proletariatu, z drugiej strony jednak polepszyło warunki jego bytu.

Stan osadnika na trzech morgach jest gorszy od stanu parobka. O los parobka troszczy się zwykle ze względu na własny interes lub z poczucia ludzkości właściciel folwarku, wreszcie musi mu dać mieszkanie i jakiegokolwiek utrzymanie. Wolny obywatel na 3 morgach krowy często nie ma, opał musi kraść, produkcja zaś jego pracy nie wystarcza na wyżywienie rodziny.

Cierpi więc nędzę, gorszą od parobka i musi sprzedawać część swojej pracy, a mając część potrzeb zapewnić, pracę tę z jednej strony może sprzedawać taniej od bezrolnego, bo mniej mu potrzeba do obronienia się od głodowej śmierci, z drugiej pracę tę musi sprzedawać taniej, bo przywiązany do swojej ziemi, o ile ją uprawia i na niej siedzi, jest zawsze w zależności od ceny, unormowanej w okolicy przez większą własność.

Statystyka plac najemnych wykazuje, że wielka ilość drobnych posiadaczy w okolicy wpływa zawsze ujemnie na wysokość płacy najemnika. Powiększenie ilości gospodarstw włościańskich, wielkich, chociaż prowadzi zmniejszenia obszaru pojedynczych gospodarstw, jest zjawiskiem dodatnim, ponieważ zapewnia większej ilości jednostek możność produkcyjnej pracy na kawalku ziemi, powiększenie się zaś gospodarstw średnich jest objawem dającym się jednocześnie tłumaczyć na złe i na dobre; o ile przyrastająca ilość gospodarstw więcej zbliża się do normy 12 morgów, należy uważać ją za korzystną, o ile zbliża się do osad 3 morgów uważać ją należy za szkodliwą. W tym ostatnim razie proletariatu będzie wzrastał, o tyle tylko różniąc się od bezrolnego, że będzie przymocowany do ziemi.

Stosownie do zajmowanego obszaru, osady włościańskie dzielą się w następujący sposób pomiędzy gubernje:

Guber.	wyżej 15 m.	o/o	Guber.	od 3—15 m.	o/o	Guber.	mniej 3 m.	o/o
Suwals.	31,294	57,6	Piotr.	48,793	54,9	Płocka	8,879	22,3
Siedlec.	37,488	55,0	Kielec.	47,321	54,5	Kalis.	15,874	22,1
Lubels.	55,241	52,3	Kalis.	34,885	47,9	Kielec.	16,604	19,1
Łomży.	15,115	3,1	Radom.	37,091	47	Łomż.	5,935	17
Warsza.	36,264	41,2	Płock.	17,924	45	Suwals.	8,649	16
Radom.	29,395	37,3	Warsz.	38,802	44,2	Radom.	12,343	15,7
Płocka.	13,015	32,7	Łomż.	13,994	39,9	Warsz.	12,803	14,9
Piotrk.	28,325	31,9	Lubels.	41,994	39,7	Piotr.	11,776	13,2
Kaliska	21,564	30	Siedlec.	24,442	35,8	Siedlec.	6,246	9,2
Kielec.	22,885	26,4	Suwals.	14,354	26,4	Lubel.	8,465	8
Razem	290,586	40,5		319,097	45,5		107,574	15

Z tablicy tej widocznym, jest, że do guberni z największą ilością wielkich gospodarstw włościańskich należą: Suwalska, Siedlecka i Lubelska, gdzie gospodarstwa tej kategorii stanowią większą połowę liczby gospodarstw włościańskich. Przeciwnie minimalną liczbę takich gospodarstw spotyka się w guberniach Kieleckiej, Kaliskiej, Piotrkowskiej i Płockiej—mniej niż 1/3 ogólnej liczby. Średnich najwięcej w Piotrkowskiej i Kieleckiej—wyżej 50%, a najmniej w Suwalskiej—26%. Drobnych osad najwięcej w Płockiej i Kaliskiej około 22%, najmniej w Lubelskiej i Siedleckiej, bo mniej niż 10%.

Zestawiając liczby osad każdej kategorii w obecnym czasie z odpowiednią ilością w pierwszych latach po reformie 1864 r., zauważymy następujące zmiany w powyższych guberniach.

#### Osad niżej 3 morgów:

W Radomskiej przybyło	1,034	czyli +	9,1%
Lubelskiej	523	„ +	6,6%
Piotrkows.	504	„ +	4,5%
Siedleckiej	188	„ +	3,1%
Kieleckiej	ubyło 1,869	„ —	10,1%
Kaliskiej	3,984	„ —	20,1%
Łomżyńskiej	1,700	„ —	22,3%
Warszawskiej	6,420	„ —	33,4%
Suwalskiej	4,557	„ —	34,5%
Płockiej	5,342	„ —	37,6%

W guberniach: Radomskiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej i Siedleckiej liczba drobnych gospodarstw nieco się powiększyła — od 3 do 9%. W pozostałych guberniach zmniejszyła się od 10 do 37%. Największy zanik drobnych gospodarstw daje się spostrzec w guberniach graniczących z Prusami, a mianowicie w Płockiej, Suwalskiej, Warszawskiej, Łomżyńskiej i Kaliskiej, wyróżniających się w ostatnich czasach pod względem ilości osób emigrujących do Ameryki.

Drobni właściciele, nie będąc w stanie wyżyć z rodzinami na zbyt małych parcelach, sprzedają za bezcen odłużoną zwykle ziemię zamożniejszym sąsiadom, a sami wędrują do Ameryki, skąd często wracają z pieniędzmi i nabywają większe osady.

#### Liczba osad od 3 do 15 morgów.

W gnb: Siedleckiej powiększyła się	11,252	czyli 85,3%
Piotrkowskiej	16,068	49,1%
Lubelskiej	13,733	45,1%
Suwalskiej	4,227	41,7%
Radomskiej	8,967	31,8%
Kieleckiej	10,485	28,5%
Warszawskiej	7,979	25,9%
Łomżyńskiej	1,751	14,3%
Płockiej	1,593	9,8%
Kaliskiej	2,120	6,6%

Liczba więc osad średnich powiększyła się we wszystkich guberniach, najwięcej w Siedleckiej bo o 87,3% w Piotrkowskiej, Lubelskiej i Suwalskiej prawie o 50%, najmniej w Kaliskiej, Płockiej i Łomżyńskiej od 6 do 14%

Ilość osad największych, wyżej 15 morgów, wzrosła we wszystkich guberniach.

W gub: Lubelskiej wzrosła o	20,037	czyli 56,9%
Kieleckiej	7,642	50,1%
Łomżyńskie	4,519	42,6%
Siedleckiej	10,127	37%
Płockiej	2,693	26,1%
Radomskiej	5,906	25,1%
Kaliskiej	3,521	19,5%
Warszawskiej	5,560	18,1%
Suwalskiej	4,472	16,7%
Piotrkowskiej	3,411	13,7%

Stosunkowo najwięcej, bo przeszło 50% przybyło w guberniach: Lubelskiej i Kieleckiej najmniej, bo mniej niż 20% w Piotrkowskiej, Suwalskiej, Warszawskiej i Kaliskiej.

Z powyższych zestawień widzimy, że na gruntach włościańskich od 1864 r. odbywała się parcelacja, wywołana koniecznością naturalną, a mianowicie przyrostem miejscowej ludności. Parcelacja ta odbywała się przeważnie w drodze sukcesyjnej lub częściowej odprzedaży gruntów z pozostawieniem głównego siedliska w rękach nadzielnego rodziny. Powstanie tą drogą stosunkowo nielicznej ilości osad 124,440, przy ogólnej liczbie 592,817, jakie sformowane zostały na mocy aktu 1864 r., objaśnia się w ten sposób, że włościanie nasi w przeważnej ilości wypadków, przewidując zle skutki zbyt wielkiego drobnienia ziemi, kolonie swoje w całości zapisują na jednego z synów lub zięciów, polecając mu spłatę reszty rodzicielstwa. Zwyczaj ten zachowuje w całości przekazaną kolonję, na jednak tę stronę, że sukcesor zaczyna gospodarstwo na odłużonym kawalku ziemi, a nie mając instytucji, któraby w danym razie pomogła, dostarczając mu taniego długoterminowego kredytu, wchodzi w stosunki z lichwiarzami, przez co jeszcze bardziej pogarsza swe położenie.

Towarzystwo kredytowe ziemskie daje pożyczki długoterminowe, amortyzacyjne, tylko na osady włościańskie, których przestrzeń wynosi nie mniej, jak 90 morgów. Zwyczaj ten ma jeszcze jedną złą stronę, ponieważ cena ziemi w kolonjach włościańskich w ostatnich czasach szybko rosła w górę; sukcesorowie, którym w udziale przypadły spłaty, o ile po kilku latach zmiarkują, że wartość kolonji przewyższa cenę przyjętą przez spadkodawcę, występują z procesami do sądu na zasadzie pokrzywdzenia i żądają unieważnienia aktów dzielnych, które po większej części rejenci nasi sporządzają w formie darowizn lub fikcyjnych aktów sprzedaży. Naraża to obie strony na duże koszty i często bardzo jest podstawą do nowego podziału w drodze sądowej.

Pod tym względem stosunki włościańskie gwałtownie domagają się regulacji w drodze prawodawczej.

Przeciętna przestrzeń osad włościańskich na ziemiach ukazowych w początku lat 70 w całym kraju wynosiła trochę więcej jak 15 morgów; obecnie wskutek powiększenia liczby gospodarstw, więcej niż 20% drogą podziału, przestrzeń ta zmniejszyła się do 12,5 morgów czyli prawie 2 1/2 mor. W poszczególnych guberniach rozmiary osad dzisiejszych w porównaniu z ich przestrzenią w czasach po reformie uległy następującej zmianie:

#### 1870 r.

Suwalska z	24,6	na 22,8	czyli mniej o	0,9%
Lubelska	21,2	„ 14,6	„ „	3,3%
Łomżyńska	16,8	„ 14,6	„ „	1,1%
Płocka	13,4	„ 13,8	więcej o	+ 0,2%
Warsz.	14,8	„ 13,6	mniej o	— 0,6%
Lubelska	17,4	„ 11,6	„ „	2,9%
Radomska	14,0	„ 11,2	„ „	1,4%
Piotrkowska	13,8	„ 10,8	„ „	1,5%
Kielecka	10,4	„ 8,4	„ „	1%
Kaliska	11,2	„ 11	„ „	0,1%

#### 1899 r.

Z tablicy tej widać, że w pierwszych latach po reformie największa przeciętna wielkość osady włościańskiej wypadła na gubernję suwalską mianowicie 24 m. i siedlecką 21 m. na osadę, najmniejsza na kielecką 10 m. i kaliską 11 m., w pozostałych guberniach przeciętna wielkość przybliżała się do 15 m., wahając się między 17 dla lubelskiej i 13 dla płockiej. Z biegiem czasu ilość osad włościańskich wzrosła we wszystkich guberniach, z wyjątkiem płockiej, w rezultacie czego wypadło zmniejszenie średniej przestrzeni we wszystkich guberniach, a powiększenie w płockiej o 1/2 m.

Oprócz 124,440 nowych gospodarstw, jakie zjawily się na ziemiach ukazowych, włościanie nabyli nadto 65,546 włości z rąk większych i mniejszych właścicieli ziem dworskich. Liczba tych osad, stanowiąc w ogólnej przestrzeni ziemi włościańskiej 8%, rozpada się na poszczególne gubernje w następującym stosunku:

Na gub. Radomską wypada	13,910	czyli 15%
Lubelską	11,987	10,2%
Warszawską	9,764	10%
Kaliską	8,504	10,6%
Piotrkowską	6,859	7,2%
Kielecką	6,765	7,2%
Siedlecką	4,183	5,8%
Płocką	1,941	4,6%
Suwalską	868	1,6%
Łomżyńską	765	2,1%

Z zestawienia powyższych tablic wypada, że gubernja Radomska zajmuje pierwsze miejsce jak pod względem absolutnej liczby nabytych osad, tak i pod względem największego procentu w porównaniu z innymi gubernjami kraju. Znacznie mniejszy procent, ale zawsze wyższy od średniego dla całego kraju 8,4% spotykamy w gub: Lubelskiej, Warszawskiej i Kaliskiej—około 10%. W pozostałych guberniach procent nabytych tą drogą gruntów wypadła niższy od średniego i poczynając od Piotrkowskiej i Kieleckiej, zniża się coraz bardziej, dochodząc do minimum w najbardziej północnych guberniach: Łomżyńskiej i Suwalskiej.

Obszar gruntów nabytych przez włościan w tych 65,546 gospodarstwach, wynosi około 983,600 m. i stanowi zwiększenie ziemi ukazowej o 11%. Przestrzeń ta tak się dzieli pomiędzy gubernje:

Radomska około	208,724	czyli 23,6% ziemi ukazowej
Lubelska	162,490	13,3%
Warszawska	160,452	13,5%
Kaliska	120,844	15,4%
Piotrkowska	104,040	10,9%
Siedlecka	80,032	8,1%
Kielecka	71,748	9,7%
Płocka	44,244	8,1%
Łomżyńska	16,088	3,1%
Suwalska	12,952	1%

Największa przestrzeń nabytej ziemi wypadła na gubernję Radomską, gdzie sięga ona prawie 0,25% obszaru ziemi ukazowej, następnie idą Kaliska, Lubelska, i Warszawska od 13—15%. W pozostałych szczęście guberniach procent nabytych dworskich gruntów, wypadła niżej od średniego dla całego kraju 10,8%, przy czym minimum spotyka się w gub: Suwalskiej i Łomżyńskiej od 1—3%. Różnica w ilości nabytej ziemi od większej własności w rozmaitych guberniach zależy od rozmaitych przyczyn. Mały ruch pod tym względem w gub. Suwalskiej należy objaśnić niewielką stosunkowo ilością ziemi należącej do dworów, a natomiast wielką ilością majoratów i lasów rządowych, jak zobaczymy z podziału gruntów między różne rodzaje własności. Przeciętny obszar nabytych ziem dworskich jest wyższy, niż w gospodarstwach ukazowych, wynosi bowiem 14 1/2 do 15 morgów, w poszczególnych zaś gub. wypadła na: Płocką 21,4, Łomżyń. 19,4, Warszaw. 18,4, Siedlecką 18,4, Radomską 15,0, Suwalską 15,0, Piotrkowską 14,8, Kaliską 14,0, Lubelską 13,6, Kielecką 10.

Największy obszar nabytych osad spotykamy w gubernji Płockiej, najmniejszy w Kieleckiej.

Ukazem 1 czerwca 1869 r., do ziemi nadanych włościanom zaliczono grunta osad dawniejszych miasteczek, których w Król. Polskim było w tym okresie 354. Ponieważ mieszkańcy tych osad zajmują się rolnictwem i w niezym prawie nie różnią się od włościan sądzą, że nie od rzeczy będzie rozpatryć w tym referacie zmiany, jakie zaszły w stosunkach posiadania tej kategorii właścicieli rolnych. Sprawozdania Izby Skarbowych, oparte na tabelach likwidacyjnych wykazują, że w 1875 r. było w Król. Polskim gospodarstw ukazowych, należących do mieszczan—58,438, w roku 1899 liczba ich podług danych Warsz. komitetu statystycznego wzrosła do 74,605, czyli w przeciągu 24-letniego okresu powiększyła się o 16,171 nowych gospodarstw, co uczyni 28% (d. c. n.)